

Ks. TOMASZ NAWRACAŁA

Wydział Teologiczny

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Poznań

Być z Bogiem w wieczność. Pojęcie raju w nauczaniu Jana Pawła II

Streszczenie: Nauczanie Jana Pawła II jest bardzo bogate w różnorodne koncepcje teologiczne, które są podsumowaniem tego, co pojawiało się wcześniej w tradycji oraz pewnym otwarciem w poszukiwaniu nowych sformułowań dla wyrażenia wiary Kościoła. Przykład „raju” jest jednym z wielu pojęć, którymi papież się posługuje nadając mu przy tym różne znaczenia. Jan Paweł II używa go jako elementu klasycznego dla doktryny o rzeczach ostatecznych człowieka (obok śmierci, sądu i piekła), a w ten sposób nie zrywa z dziedzictwem wieków. Ubogaca je jednak o inne aspekty, które rzucają nowe światło na eschatologiczne spełnienie człowieka. Raj może oznaczać bardzo formalnie bycie z Bogiem człowieka odkupionego, wejście tegoż ostatniego we wspólnotę z innymi ludźmi (*communio sanctorum*) oraz z całym stworzeniem, a ostatecznie budowanie pełni Królestwa Bożego, czyli Kościoła. Te wszystkie płaszczyzny się uzupełniają i nie powinny być sobie przeciwstawiane. Rozpatrywanie ich razem pozwala dostrzec złożoność nauczania Kościoła w tym, co klasycznie określa się mianem *novissimi*. Nie chodzi bowiem o zaspokajanie zwykłej ciekawości, lecz o próbę wyjaśnienia misterium. Ono samo ucieka od pełnego zrozumienia, ale nie jest absolutnie nieznane. Gwarancją i zadatkami tej ostatecznej rzeczywistości są sakramenty, szczególnie Eucharystia. Człowiek może ten dar przyjąć i nim żyć, bo tylko wówczas przygotowuje sobie szczęście określane mianem raju lub nieba.

Słowa kluczowe: eschatologia, Kościół, niebo, raj, świat, wspólnota, życie wieczne.

Kwestia eschatologii jako działu teologii katolickiej przeszła w XX wieku swoją przemianę. Od traktatów wnikających bardzo szczegółowo w życie przyszłe do książek, które albo nie mówią (prawie) nic, albo mówią tak, że nic z tego nie wynika. Sformułowana przed laty uwaga Hansa Ursa von Balthasara o tym, że do dziś nie udało się stworzyć jednego, całościowego opracowania eschatologii, pozostaje niestety wciąż aktualna.

Pontyfikat Jana Pawła II jest pod względem nauczania eschatologii oraz jej przedstawiania dość interesujący. Z jednej strony naznaczony jest wysiłkiem

przygotowania i opublikowania *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, który zbiera i systematyzuje najważniejsze elementy teologii katolickiej. Z drugiej zaś, sam okres trwania tego pontyfikatu (1978–2005) jest długi i przypada na czas wielkich przemian społecznych i kulturowych, a przez to może – i tak jest rzeczywiście – wskazywać na pewną ewolucję w podchodzeniu do kwestii eschatologicznych¹.

Niniejszy artykuł nie stawia sobie za celu przedstawienia wszystkich wątków eschatologii, jakie pojawiają się w nauczaniu polskiego papieża. Chce się skupić wyłącznie na określeniu ostatecznego celu człowieka, sposobie jego przedstawienia oraz znaczeniu, jakie posiada dla każdego chrześcijanina. Chodzi więc o przyjrzenie się kwestii nieba – raju, które tradycyjnie są stosowane jako jeden z elementów doktryny o rzeczach ostatecznych.

Wspomniany już *Katechizm Kościoła Katolickiego* ujmuje problem ostatecznego zbawienia w kategoriach czterech rzeczy ostatecznych człowieka: śmierci, sądu, piekła i nieba². Niebo określa życie z Chrystusem, z Trójcą Świętą, ze świętymi i wyraża się także w *communio sanctorum*³. Taka komunია wierzących

¹ Ta uwaga jest istotna z punktu widzenia metodologicznego z dwóch powodów. Po pierwsze, w artykule pominięto nauczanie kardynała Wojtyły przed objęciem posługi Piotrowej. Nie ulega wątpliwości, że to nauczanie mocno ukształtowało – przynajmniej w treści – późniejsze nauczanie papieskie. Byłoby rzeczą interesującą prześledzić ten okres życia Jana Pawła II i zobaczyć, jakie elementy obecne były już w nauczaniu biskupim w Krakowie i profesorskim w Lublinie. Po drugie, długi pontyfikat papieża to mnóstwo dokumentów i wiele powtarzających się myśli. Nie chcąc rozciągać i przeciążać przypisów, ograniczamy się tylko do wskazania kilku miejsc, w których dana myśl występuje w sposób bardzo oczywisty. Przypisy nie mają za zadanie stanowić indeksu dzieł papieskich lub tworzyć swoistej antologii. Tam, gdzie jest to możliwe, odsyłają one do tekstów ze strony Watykanu (szczególnie encykliki i adhortacje), a w pozostałych przypadkach do polskiego wydania „L' Osservatore Romano” (OsRomPol).

Do dziś nie ukazał się żaden instrument badawczy, pozwalający na skrupulatne przeglądanie tekstów i nauczania Jana Pawła II. Istnieje wprawdzie *Diccionario de Juan Pablo II*, red. E. D. Diaz, Madrid 1997, lecz nie ma w nim żadnego szczegółowszego opracowania kwestii eschatologicznej. Znajdziemy tam tylko pytanie o życie wieczne (s. 923–926).

Na początku XXI wieku krakowskie Wydawnictwo M wydało monumentalne *Dzieła zebrane* Jana Pawła II. Seria miała wspierać komitet honorowy i redakcyjny i rościła sobie prawo do całościowego zebrania dokumentów z czasów pontyfikatu papieża Polaka. Zamysł dobry, wykonanie jednak znacznie mniej doskonałe. Błędy ujawnione w tomach można zebrać w dwa punkty. Po pierwsze, braki dokumentów w tomach, w jakich umieszcza się je w spisach i skrowidzach (np. w t. IV brakuje orędzia na Wielki Post mimo odwołań w indeksach). Po drugie, błędne odnośniki do tekstów, w których dane słowo nie występuje, np. zestawienie dla pojęcia raj w słowach kraj (np. wspomniany t. IV i orędzia na Światowy Dzień Migranta w 1990 r. oraz w 1996 r.).

² Na tych czterech pojęciach oparty jest cały artykuł 12 rozdziału poświęconego Duchowi Świętemu w komentarzu do *Credo* (nr 1020–1050). Wydane już za pontyfikatu Benedykta XVI, wcześniejszego przewodniczącego komisji przygotowującej *Katechizm, Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* (Kielce 2005) rzeczy ostateczne przedstawia jako: śmierć, sąd, potępienie, zbawienie (s. 217). Wcześniej jednak w miejscu odpowiadającym układowi *Katechizmu* używa się pojęcia nieba i piekła jako odpowiedników szczęścia wiecznego i potępienia (s. 73–74).

³ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, n. 1023–1029.

z Chrystusem, a przez Niego z pozostałymi Osobami Trójcy Świętej, jest zarysowana już na kartach dokumentów soborowych i to w kategorii daru. Jeśli bowiem spełnieniem istnienia człowieka, jego celem i punktem odniesienia najgłębszych dążeń pozostaje sam Bóg, to takie pragnienie Boga, bycia z Nim lub jak On byłoby nie do zrealizowania wyłącznie wysiłkiem człowieka. Nawet za cenę różnych prób i podejść człowiek, chcąc iść samodzielnie do Boga, raczej się od Niego oddala. Stać się podobnym do Boga to fatalny ideał, od którego zaczęła się cała historia zbawienia. Pragnienie to jednak nie jest pozbawione sensu. Bóg bowiem sam ostatecznie ukazuje się człowiekowi jako dar i zaprasza do wspólnoty ze Sobą, do uczestniczenia w Jego boskim życiu. Dar z Siebie dla stworzenia, zaproszenie go do wspólnoty ze Sobą, otwarcie się na nie oraz towarzyszenie zawsze i wszędzie – to przywileje Boga dla tego, co Nim nie jest. Trwanie przy stworzeniu, a zwłaszcza człowieku, nie łamie daru wolności: każde stworzenie rozumne, współpracując z łaską, osiąga przewidziany dla niego cel. Konstytucja soborowa *Lumen gentium* stwierdza: „Przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego i niezgłębionego zmysłu swej mądrości i dobroci, stworzył cały świat, a ludzi postanowił wynieść do udziału w życiu Bożym; nie opuścił też ich po upadku w Adamie, dając im nieustannie pomoc do zbawienia przez wzgląd na Chrystusa, Odkupiciela, który »jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia« (Kol 1, 15). Wszystkich zaś wybranych Ojciec przed wiekami »przewidział i przeznaczył, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi« (Rz 8, 29). Wierzących zaś w Chrystusa postanowił zgromadzić w Kościele świętym, który – już od początku świata zapowiedziany w typach, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w starym przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych – został objawiony przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie chwalebne dopełnienie. Wtedy, jak to czytamy u świętych Ojców, wszyscy sprawiedliwi, poczynając od Adama, »od sprawiedliwego Abła aż po ostatniego wybranego«, zostaną zgromadzeni w Kościele powszechnym u Ojca”⁴.

Zamiar zbawienia człowieka stoi u podstaw dzieła stworzenia, gdyż oba te działania pozostają w Bogu nierozłączne, choć różne. Fakt istnienia tego, co nie jest Bogiem, znajduje swe uzasadnienie w miłości, jaka łączy Osoby Trójcy Świętej, a która udzielana jest widzialnie przez Chrystusa, niewidzialnie zaś

⁴ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, w: *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2008, n. 2 (dalej: KK). Podobny ton ma konstytucja *Gaudium et spes*: „Ma on [sobór] więc przed oczami świat ludzi, czyli całą rodzinę ludzką wraz z całokształtem rzeczywistości, wśród której ona żyje; świat, widownię dziejów rodzaju ludzkiego, naznaczony jego przedsiębiorczością, klęskami i zwycięstwami; świat, który jak wierzą chrześcijanie, został stworzony i jest zachowywany dzięki miłości Stworzyciela, popadł wprawdzie w niewolę grzechu, lecz po złamaniu przez ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa mocy Złego został wyzwolony, aby przekształcić się według zamiaru Boga i osiągnąć doskonałość” (Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2008, n. 2).

przez Ducha Świętego. Jedną miłością Bóg kocha Siebie i wszystko to, co Nim nie jest. Ta sama także miłość objawia się w stworzeniach zdolnych do miłości, która staje się dla nich antycypacją miłości wiecznej. Miłość do Boga i miłość do człowieka nie są przeciwstawne, lecz komplementarne. Całe ludzkie życie jest oparte na miłości, a przez to całe jest naznaczone eschatologią. Każde życie jest zorientowane na eschatologiczne spełnienie, zaś samo ostateczne spotkanie z Bogiem staje się dla każdego *principium* życia chrześcijańskiego. Znając cel i dążąc do niego, człowiek może i powinien się oczyszczać i uświęcać, by w życiu świętych móc prawdziwie uczestniczyć. Już w 1979 roku Jan Paweł II mówił: „Wieczna miłość oczekuje nas w raju. Musimy myśleć o raju. Aby odnieść sukces w naszym chrześcijańskim życiu na ziemi, musimy stawiać na raj. Ta pewność i to oczekiwanie nie odwracają nas od ziemskich zadań. Przeciwnie, oczyszczają nas i intensyfikuje ją, jak widzimy to w życiu wszystkich świętych”⁵.

Spełnienie człowieka jest określane mianem raju. Pojęcie to ma w nauczaniu papieża Polaka szczególne miejsce i używane jest w różnych kontekstach. Warto im się przyjrzeć dokładniej.

1. Raj jako spełnienie człowieka

Tradycyjna linia nauczania o rzeczach ostatecznych oparta była o schemat: śmierć, sąd, piekło i raj. Ta linia znana jest przynajmniej od czasów katechizmu kard. Gaspari, którego popularności nie trzeba w żaden sposób przypominać⁶. Mówienie o raju jako synonimie wiecznego szczęścia trwale wpisuje się w nauczanie papieskie XX wieku, zwłaszcza papieża Pawła VI⁷. Kontynuując tę linię, Jan Paweł II wielokrotnie będzie mówił o raju jako elemencie kościelnego nauczania o przyszłej chwale człowieka. Podczas uroczystości Wszystkich Świętych w połowie lat 80. papież mówił „Nasza myśl przenosi się do niebieskiej Jerozolimy, królestwa bezkresnego szczęścia, zamieszkałego przez niezliczone rzesze, które nieustannie wznoszą hymny pochwalne do Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz do Najświętszej Panny, Królowej niebios, Królowej aniołów i Wszystkich Świętych (...). »Kościół, do którego w Jezusie Chrystusie jesteśmy wszyscy powołani i w którym dzięki łasce Bożej zdobywamy świętość, osiągnie pełnię dopiero w chwale niebieskiej« (*Lumen gentium* 48). Tak rozpoczyna się

⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie w parafii św. Bazylego w Rzymie*, „La Documentation catholique” z dn. 15 kwietnia 1979 r. Pojęcie *communio* zajmuje szczególne miejsce w nauczaniu papieskim i wydaje się być główną zasadą jego myślenia teologicznego. Por. G. A. McCool, *The Theology of John Paul II*, w: *The Thought of Pope John Paul II*, red. J. M. McDermott, Roma 1993, s. 29–53.

⁶ Tak m.in. katechizmy: kard. Gaspariego i kard. Bellarmina. Por. odpowiednio: <http://www.piusx.org.pl/katechizm/12> (odczyt z dn. 25.05.2012 r.) oraz http://www.ultramontes.pl/Katechizm_Bellarmina_X_XII.htm (odczyt z dn. 25.05.2012 r.)

⁷ Dla przykładu: Paweł VI, *Audiencja generalna w dniu 8 września 1971 r.*, w: *Insegnamenti di Paolo VI*, Vaticano, t. IX: 1971, s. 746.

rozdział *Lumen gentium* na temat eschatologicznej natury Kościoła pielgrzymującego oraz jego związku z Kościołem niebieskim. Rozdział ten, powołując się na rzeczy ostateczne – śmierć, sąd ostateczny, piekło, niebo [*paraiso, paradis*] – w pełnym świetle ukazuje prawdę o odnowie wszystkich rzeczy, która rozpoczęła się już w tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa i ma objawić się w pełni w nowym niebie i na nowej ziemi, gdzie będzie mieszkała sprawiedliwość⁸.

W tym krótkim fragmencie papież zbiera elementy, które składają się na koncepcję raju identyfikowanego niezmiennie z niebem. To ostatnie jest określane wyrażeniem Jeruzalem niebiańskie, którego źródłem jest Apokalipsa św. Jana. Choć identyczność obu obrazów jest jasna, to nie wyczerpuje się jednak wyłącznie w prostej wymienności. Św. Jan, posługując się w swym dziele pojęciem niebiańskiego Jeruzalem, miasta świętego, czyni je synonimem Kościoła chwalebego. Idąc po tej linii, Jan Paweł II wskazuje na związek, jaki istnieje między Kościołem a tym przyszłym miastem, królestwem nieskończonego szczęścia. Apokaliptyczna Jerozolima jest pełna świadków, którzy chwalą Boga, odsłaniając swe fundamentalne powołanie. To w tej wspólnotcie człowiek osiąga pełnię świętości, którą może rozlać na stworzenie. Odnowiony człowiek pociąga nowe stworzenie, w którym objawi się sprawiedliwość. Ze względu na wymiar horyzontalny nadziei człowieka ujawnia się ciągłość historii, w której stworzenie i odkupienie odpowiadają sobie, ponieważ mają jednego autora, jedynego Boga Trójjedynego. Ten Bóg objawia się poprzez kolejne wydarzenia historii: „Boska Trójca znajduje się bowiem u początków bytu oraz dziejów i jest obecna u ich ostatecznego celu. Stanowi początek i cel historii zbawienia. Pomiędzy dwoma krańcowymi punktami, ogrodem Eden (por. Rdz 2) a drzewem życia w niebieskim Jeruzalem (por. Ap 22), zawiera się długa historia, wypełniona mrokiem i światłem, grzechem i łaską. Grzech oddalił nas od blasku Bożego raju; odkupienie prowadzi nas z powrotem do chwały nowego nieba i ziemi nowej, gdzie »śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie«. (...) W niebiańskim Jeruzalem spotykają się początek i koniec. Ukazuje się bowiem Bóg Ojciec, który zasiada na tronie i mówi: »Oto czynię wszystko nowe«⁹.

⁸ Jan Paweł II, *Modlitwa Anioł Pański* 01.11.1985 r., OsRomPol 1985, nr 10–11–12, s. 25. Tekst wydania polskiego mówi o niebie, zaś tekst włoski, hiszpański i francuski (dwa pierwsze na stronach Watykanu, trzeci w „La Documentation catholique” z dn. 1 grudnia 1985 r., s. 1111–1112) mówią o raju. Zastanawiająca zmiana, szczególnie jeśli zestawić to wyliczenie z papieskim przemówieniem w trakcie audiencji generalnej w listopadzie 1983 r. Tam również papież wyraźnie mówi o raju jako o rzeczywistości ostatecznej dla wierzącego. OsRomPol 1983, nr 11 (47), s. 11. Podobne sformułowania znajdują się też w: Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et Paenitentia”*, Rzym 1984, n. 26.

⁹ Tenże, *Audiencja generalna 19.01.2000 r.*, OsRomPol 2000, nr 3, s. 48. Ostatni cytat przywołuje tekst Ap 22, 5. Samo stwierdzenie, że Bóg czyni nowe rzeczy, każe rozpatrywać je w kontekście słów zapisanych wcześniej. Św. Jan opisuje niebiańskie Jeruzalem za pomocą wyrażenia nowa ziemia i nowe niebo, które są w opozycji do starego nieba i starej ziemi. Ten świat przemija, a wraz z nim jego bóle. To, co czyni Bóg, to nie jakieś dowolne rzeczy, lecz nowy świat. Stąd Biblia Jerozolimska tłumaczy to zdanie: *Voici, je fais l'univers nouveau. La Bible de Jérusalem*, Paris 1998.

Wszechświat pochodzi od Boga i w Nim znajdzie swoje spełnienie. Jednak ta pełnia nie ogranicza się wyłącznie do ludzi. Obietnice eschatologiczne dotyczą wszystkich stworzeń, ponieważ koniec jest ukazaniem nowych rzeczywistości nieba i ziemi. Nie chodzi w nich o stworzenie nowego świata w sensie absolutnej nowości. Koniec nie oznacza zniszczenia, tylko transformację. Nowe rzeczywistości nieba i ziemi nie pojawią się na ruinach obecnych, lecz będą wyniesieniem tego, co istnieje, do godności dzieci Bożych. Takie rozumienie rzeczywistości eschatologicznych uzasadnia zmartwychwstanie Chrystusa, przez które te nowe rzeczywistości już się rozpoczęły. Koniec musi być rozpatrywany jako całkowite wylanie tego, co już zostało zainaugurowane oraz jako posiadanie pełni daru Boga. Bez wątplenia ta pełnia dostępna będzie dla świętych, dla tych, którzy podczas swego doczesnego życia wybierali Boga i współpracowali wytrwale z Jego łaską. Oni w raju będą żyć w doskonałej wspólnoty między sobą, z Maryją, z aniołami oraz z Bogiem. To *communio* jest źródłem szczęścia niewyczerpanego i niewyraźnego, które uzupełnia dar ze strony Boga w postaci Jego sprawiedliwości. Wspólnota świętych ma na celu wychwalanie Boga za każde z dobrodziejstw, gdyż otrzymana nagroda oparta jest na równej i definitywnej odpłacie.

Raj jako element stałego nauczania teologicznego zawiera pięć następujących elementów: jedność ludzi między sobą, jedność ludzi ze stworzeniem w przeznaczeniu, koniec, który już został zainaugurowany i dąży do swego spełnienia, pełnia szczęścia i sprawiedliwości oraz wypełnienie wszystkiego w Bogu. Każdy z tych elementów powraca w nauczaniu Jana Pawła II, przynosząc nowe idee i wskazówki, często wydobywane ze skarbcza Tradycji.

2. Raj jako bycie z Bogiem

Istotą bycia świętych w raju jest bycie w bliskości Boga. Tam człowiek zobaczy Go twarzą w twarz, ukazując przed sobą samym swoje do Niego podobieństwo. Jan Paweł II przypomina, że Bóg wszystko stworzył dla szczęścia, bo jest najdoskonalszą i najwyższą miłością. Będąc Bogiem-Miłością, pragnie dobra dla wszystkiego, co istnieje poza Nim. Stworzenie jest dziełem miłości Boga, które dostatecznie dowodzi Jego postawy: On pragnie dobra dla każdego stworzenia, szczególnie dla człowieka¹⁰. Dla niego bowiem świat został stworzony i jemu został poddany. Człowiek w świecie jest obrazem i podobieństwem Boga, a takie istnienie jest całkowicie niezasłużonym darem. Będąc podobnym do Boga, człowiek w świecie trwa jako widzialny znak wielkości miłości Bożej. Ona jest tak wszechmocna, tak silna i tak ufna, że całość stworzenia poddaje słabemu stworzeniu w tym panowaniu. Pozycja człowieka jest uprzywilejowana: jest on panem stworzenia, któremu wszystko jest powierzone.

¹⁰ Tenże, *Homilia w Toronto 25.07.2002 r.*, OsRomPol 2002, nr 9, s. 49.

Jednak to nie do świata nastawiony jest człowiek, lecz do jego prawdziwego Autora. Relacje ze światem, tak liczne i różnorodne jak mogą istnieć, nie zastąpią nigdy podstawowej relacji, od której zależą inne, to znaczy relacji do Boga. Bycie przed Nim jest sensem ludzkiego istnienia. Człowiek wezwany jest do życia w obecności Boga, a samo to wezwanie jest darem nieporównywalnym z Jego strony. Czy można z czymś porównać wieczną komunię z Bogiem? Czy można z czymś porównać to dzieło zbawcze Chrystusa? Na pewno nie z czymś, co jest stworzone, gdyż Boga nic nie może zastąpić. Próba zwrócenia się do świata i jego dóbr, zastąpienie nimi dobra najwyższego jest grzechem, w który człowiek tak łatwo może upaść. W ten sposób zamiast przyjmować raj od Boga, człowiek próbuje sam go sobie stworzyć. Lecz i wówczas Bóg nie przestaje go pociągać i dalej pozwala mu odczuwać wielkie pragnienie serca: „Tak, człowiek rzeczywiście szuka Boga; szuka Go swoim umysłem, swoim sercem i całą swoją istotą. Mówi św. Augustyn: »niespokojne jest serce ludzkie, dopóki nie spocznie w Bogu« (S. Augustini, *Confessiones*, I, 1: CSEL 33, 1). Ten niepokój, to niepokój twórczy. Człowiek szuka Boga, ponieważ w Nim, tylko w Nim może znaleźć swoje spełnienie, spełnienie swoich dążeń do prawdy, dobra i piękna. »Nie szukałbyś mnie, gdybyś mnie już wcześniej nie znalazł« – tak mówi o Bogu i człowieku Blaise Pascal (*Les Pensées*, Sez. VII, 555). Znaczący to, że Bóg sam uczestniczy w tym szukaniu, że chce, aby człowiek Go szukał i stwarza w człowieku potrzebne warunki, ażeby mógł Go znajdować. Sam się zresztą do człowieka zbliża, sam mu mówi o Sobie, pozwala mu poznać Siebie. Pismo Święte jest wielkim zapisem na temat tego szukania i znajdowania Boga”. I dalej papież wyjaśnia: „Otóż jednym z tych warunków jest właśnie czystość serca. Czym ona jest? Dotykamy w tym miejscu samej istoty człowieka, który dzięki łasce odkupienia przez Chrystusa odzyskał harmonię serca utraconą w raju przez grzech. Mieć serce czyste to być nowym człowiekiem, przywróconym przez odkupieńczą miłość Chrystusa do życia w komunii z Bogiem, a także z całym stworzeniem tej komunii, która jest jego pierwotnym przeznaczeniem. Czystość serca jest przede wszystkim darem Boga. Chrystus, dając się człowiekowi w sakramentach Kościoła, zamieszkuje w sercu człowieka i rozjaśnia to serce »blaskiem Prawdy«. Tylko ta Prawda, którą jest Jezus Chrystus, zdolna jest oświecić rozum, oczyścić serce i ukształtować ludzką wolność. Bez zrozumienia i przyjęcia Prawdy gaśnie wiara. Człowiek traci widzenie sensu spraw i wydarzeń, a jego serce szuka nasycenia tam, gdzie go znaleźć nie może. Dlatego czystość serca to przede wszystkim czystość wiary. Czystość serca bowiem przysposabia nas do widzenia Boga twarzą w twarz w wymiarach wiecznej szczęśliwości. Dzieje się tak dlatego, że już w życiu doczesnym ludzie czystego serca potrafią dostrzegać w całym stworzeniu to, co jest Boże, co jest od Boga. Potrafią niejako odsłaniać Boski wymiar, Boską wartość, Boskie piękno wszystkiego, co stworzone. Błogosławieństwo z Kazania na Górze wskazuje nam niejako na całe bogactwo i całe piękno stworzenia i wzywa nas, abyśmy umieli odkrywać we wszystkim to, co od Boga pochodzi i to, co do Boga

prowadzi. W konsekwencji człowiek cielesny i zmysłowy musi ustępować, musi robić miejsce w nas samym dla człowieka duchowego, uduchowionego. Jest to proces głęboki. Łączy się z wewnętrznym wysiłkiem. Wysiłek ten jednak, wsparty łaską Bożą, przynosi wspaniałe owoce. W ten sposób czystość serca jest każdemu człowiekowi zadana. Musi on stale podejmować trud opierania się siłom zła, tym działającym z zewnątrz i tym z wewnątrz – siłom, które chcą go od Boga oderwać. I tak w sercu ludzkim rozgrywa się nieustanna walka o prawdę i szczęście. Ażeby zwyciężyć w tej walce, człowiek musi się zwrócić ku Chrystusowi. Może zwyciężyć tylko umocniony Jego mocą, mocą Jego krzyża i Jego zmartwychwstania. »Stwórz, o Panie, we mnie serce czyste« (Ps 51, 12) – tak woła psalmista, który świadomy jest ludzkiej słabości i wie, że aby być sprawiedliwym wobec Boga, nie wystarczy sam ludzki wysiłek¹¹.

Wspólnota z Bogiem jest celem ostatecznym życia. W tej wspólnocie i tylko w niej człowiek będzie napełniony wieczną miłością. W raju będzie kochany i sam będzie kochał w sposób doskonały i całkowity. Już teraz, żyjąc miłością, zbliża się do raju i tworzy jego namiastkę wokół siebie. Odnowiony bowiem wewnętrznie buduje lepszy świat wokół siebie, a jego prawem jest miłość Boga. Jeśli Jan Paweł II stwierdzał, że „rodzimy się tylko po to, aby iść do raju”¹², to stwierdzenie to można sparafrazować: „rodzimy się tylko po to, by żyć w komunii z Bogiem”¹³.

Co człowiek znajdzie w raju? Jakie dary zostaną mu udzielone na skutek obecności Boga? Papież Jan Paweł II szczególnie podkreśla cztery elementy życia wiecznego przed Bogiem. Pierwszy, choć nie bardziej ważny niż pozostałe trzy, to odpoczynek. Chrześcijanie modlą się do Pana za zmarłych, aby odpoczywali w pokoju. Psalmista, wyjaśnia papież, miał to samo odczucie, kiedy wołał: „Wróć duszo moja do twego spokoju”¹⁴. Człowiek może wrócić do tego, co już było mu znane lub od tego, co do niego wcześniej należało. Jest to możliwe, ponieważ w historii zbawienia był już taki moment, w którym miał odpoczynek, a który został zakłócony przez grzech. Pierwotny stan minął bezpowrotnie, ale nie definitywnie. Nowy odpoczynek można uzyskać jako wynik zmiany sposobu życia, w stawaniu się małym i pokornym, w przyłgnięciu do Chrystusa. Ostatecznie bowiem to Chrystus jest odpoczynkiem człowieka, który na nowo prowadzi go do raju, nie na skutek jego zasług, lecz dzięki wielkiemu miłosierdziu Boga. Powrót do Boga przez Chrystusa napełnia człowieka radością¹⁵,

¹¹ Tenże, *Homilia w Sandomierzu*, 12.06.1999 r., http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/1999/do_cuments/hf_jp-ii_hom_19990612_sandomierz_pl.html (odczyt z dn. 22 maja 2012 r.).

¹² Tenże, *Przemówienie w parafii rzymskiej Św. Bazylego 15. 04. 1979 r.*, „La Documentation catholique” z dn. 15 kwietnia 1979 r., s. 366.

¹³ Por. tenże, *Audjencia generalna 25.09.1985 r.*, OsRomPol 1985, nr 9, s. 4.

¹⁴ Odwołujemy się tu do tekstu *Audjencji generalnej w dniu 26.01.2005 r.*, OsRomPol 2005, nr 4, s. 52–53, który kończy się cytatem z Orygenesusa.

¹⁵ Dla przykładu: Jan Paweł II, *Homilia na ostatnie pożegnanie kard. A. Bovone*, w dniu 20.04.1998 r., http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/1998/documents/hf_jp-ii_hom_19980420_cardeal-bov_one_it.html (odczyt z dn. 22 maja 2012 r.).

co więcej, nie jest ona ani efemeryczna, ani częściowa. Trwałość i niezmiennosc tej radości wynika z jej pochodzenia, to znaczy z łaski. Jeżeli łaska przenika życie człowieka stopniowo, to również i radość stopniowo ogarnia całe serce człowieka aż do całkowitego ogarnięcia wszystkich wymiarów jego życia i w ten sposób uwidacznia się we wszystkim, co człowiek czyni. Przed Bogiem nic nie przeszkadza mu cieszyć się, nic go nie zasmuca, nic nie powoduje w nim zgorzknienia lub zmartwienia. Ten brak powodów smutku jest konsekwencją sprawiedliwości Boga: w wieczności ona będzie doskonała i uwidoczni się przez głęboki pokój wewnętrzny¹⁶. Sprawiedliwość ta nie jest szczęściem sama w sobie i nie czyni człowieka szczęśliwym. Szczęśliwość eschatologicznego raju wyrażana i rozumiana jako sprawiedliwość, choć wyraża transcendentalną doskonałość Boga, przywołuje nieustannie miłosierdzie i miłość Boga¹⁷. To w tych dwóch perspektywach zawiera się prawdziwe pojęcie zbawienia i eschatologii, gdyż stawanie się sprawiedliwym i cieszenie się z niej oznaczają odnalezienie ostatecznego sensu miłości Boga według zasady: miłość jest warunkiem sprawiedliwości oraz – ostatecznie – sama sprawiedliwość jest na służbie miłości¹⁸. Zastanawiające jest, jak takie pojęcie sprawiedliwości przywołuje stworzenie świata i Boga. Wówczas Bóg złączył się z tym, co stworzył przez miłość wyjątkową i niezmienną, ponieważ: „Do natury zaś miłości należy to, że nie może ona nienawidzić i pragnąć zła tego, kogo raz sobą obdarzyła: *Nihil odisti eorum que fecisti* – »niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś« (Mdr 11, 24). Te słowa wskazują na najgłębszą podstawę stosunku pomiędzy sprawiedliwością a miłosierdziem w Bogu, w Jego stosunku do człowieka i do świata. One mówią, iż życiodajnych korzeni oraz najgłębszych racji tego stosunku musimy szukać u »początku«, w samej tajemnicy stworzenia. One też – już w kontekście Starego Przymierza – zapowiadają pełne objawienie Boga, który »jest miłością« (J 4, 16)¹⁹.

W stworzeniu wszechświata koniecznym jest umieszczenie daru sprawiedliwości ofiarowanego człowiekowi, który ukazuje się nie tylko w aspekcie wewnętrznego posiadania świętości, lecz również w aspekcie zewnętrznym poprzez harmonię z innymi stworzeniami. Człowiek należy do świata stworzeń i jest jednym ze stworzeń samego Boga. Z tej racji musi żyć w przyjaźni z innymi, zarówno ze swoimi bliskimi, jak i ze światem materialnym w ogóle, by w ten sposób podążać za zamiarem Boga i móc prawdziwie zawiązać z Nim silną więź. Harmonia ze światem stworzonym staje się znakiem stanu rajskiego, który odsyła do eschatologicznej przyszłości²⁰, do czasu triumfu Chrystusa, do pełni tego, co jest już teraz częściowe.

Jan Paweł II kładzie mocny nacisk na wymiar kosmiczny zbawienia, którego dokonał Chrystus. Syn Boży przyszedł nie tylko wyzwolić ludzi z grzechu

¹⁶ Por. tenże, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Rzym 1979, n. 17 (dalej: RH).

¹⁷ Por. tenże, *Encyklika „Dives in misericordia”*, Rzym 1980, n. 12. 4 (dalej: DM).

¹⁸ Por. *tamże*, n. 4.

¹⁹ *Tamże*.

²⁰ Por. tenże, *Audiencja generalna 17.01.2001 r.*, OsRomPol 2001, nr 4, s. 43.

i śmierci, lecz również przekonać cały świat o miłości swego Ojca. Całe życie Chrystusa jest zwiastowaniem tej zbawczej miłości, która konkretyzuje się najpierw we wcieleniu, a następnie w śmierci i zmartwychwstaniu: „Podczas Bożego Narodzenia będziemy kontemplować wielkie misterium Boga, który staje się człowiekiem w łonie Dziewicy Maryi. Rodzi się On w Betlejem, by dzielić nasz niepewny ludzki los! Przychodzi do nas i przynosi zbawienie całemu światu. Jego posłannictwem będzie zgromadzić ludzi i narody w jedną rodzinę dzieci Bożych. Możemy powiedzieć, że w tajemnicy Bożego Narodzenia kontemplujemy »radikalny przełom« w dziejach zbawienia. Człowiek, który przez grzech oddalił się od Stwórcy, otrzymuje teraz w Chrystusie dar nowej i pełnej z Nim komunii. W ten sposób na nowo rodzi się w jego sercu nadzieja, gdyż bramy raju zostały otwarte»²¹.

Przez wydarzenia swego życia, szczególnie zaś te z ostatniego okresu, Chrystus otwiera nam, raz na zawsze, bramy raju²². Przez swoje uwielbienie i swoje wywyższenie na prawicę Ojca pascha ziemską Chrystusa wypełnia się w misterium wniebowstąpienia: Chrystus jest w niebie, w ojczyźnie wiecznej, gdzie człowiek może kontemplować Jego zwycięskie oblicze²³. On wrócił do swego Ojca i żyje w chwale raju. Ostatecznie więc niebo i raj stają się synonimami i wskazują na jedną, jedyną rzeczywistość: na bliskość Boga.

3. Raj jako dzielenie wspólnoty świętych

Zasadą życia wiecznego oraz prawdziwym celem życia na ziemi człowieka jest uczestnictwo w życiu Boga. Wieczność jest określana jako ostateczny powrót do Boga przez Chrystusa. Jednakże ta eschatologia indywidualna nie wyczerpuje całego przyszłego szczęścia. Innym wymiarem eschatologii, nie mniej ważnym i nie drugorzędnym, a na pewno uzupełniającym i równym jest udział we wspólnocie świętych. Bycie z Bogiem pociąga za sobą zawsze bycie z innymi

²¹ Tenże, *Audienca generalna 22.12. 2004 r.*, OsRomPol 2005, nr 2, s. 16. Por. RH, n. 10; DM, n. 7–8; tenże, *Encyklika „Redemptoris Mater”*, n. 7–11; tenże, *Encyklika „Dominum et vivificantem”*, Rzym 1986, n. 52.

²² Por. tenże, *Homilia na stadionie w Ammanie 21.03.2000 r.* Papież po przywołaniu obietnic danych Abrahamowi i ukazaniu ważności prawa mojżeszowego, konkluduje: „Jezus jest spełnieniem obietnicy. Jego śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie prowadzą do ostatecznego zwycięstwa życia nad śmiercią. Przez zmartwychwstanie bramy raju zostają otwarte na oścież, my zaś możemy znów przechadzać się po ogrodzie życia”. OsRomPol 2000, nr 5, s. 17. Ostatnie porównanie pozawala wrócić w duchu do rzeki raju, której wody nawadniały pustynię i podlewały rośliny rosnące na jej brzegach.

²³ Zaznaczmy tutaj, że cykl katechez poświęconych osobie Syna Bożego zamyka się przez wyjaśnienie tajemnicy wniebowstąpienia. Jan Paweł II wskazuje, że nieobecność Chrystusa jest tylko na poziomie znaku: nie ma Jego fizycznej obecności bo jest w niebie, lecz dalej jest obecny w tym świecie w Kościele i przez sakramenty, szczególnie w Eucharystii. To ona staje się sakramentem eschatologicznym, przez który chwalebne niebo i raj trwają w tym świecie. Por. tenże, *Audienca generalna 05.04.1989 r.*, OsRomPol 1989, nr 4, s. 5. Zob. także: RH, n. 20.

ludźmi. Jest dość prawdopodobne, że ten podwójny aspekt, tak często podkreślany przez papieża, opiera się i inspirowane linią zawartą w *Lumen gentium*. Konstytucja bowiem stwierdza, dość lapidarnie, że Bóg nie chciał nas zbawić pojedynczo²⁴. Zbawienie na wymiar wspólnotowy, dotyczy każdego człowieka i całej ludzkości, bowiem życie wieczne jako dar i jako tajemnica są w zasięgu każdego człowieka. Powołanie do zbawienia jest bowiem tylko jedno, a prawdziwe szczęście może istnieć tylko wówczas, gdy może być dzielone z innymi. Życie wieczne spełnia się we wspólnocie świętych.

Eschatologiczna *communio sanctorum* jest tworzona przez ludzi oczyszczonych wcześniej przez Chrystusa i uświęconych przez Ducha Świętego. Dzieło zbawienia najpełniej objawia się w samym Kościele, bowiem łaska przekształca każdego chrześcijanina według zamysłu Boga, aby mógł osiąść pełnię życia i szczęścia poza granicą śmierci. Wszelkie dobra materialne z tego świata nie są dobrami, jeśli odwracają człowieka do Boga. Nie można bowiem stworzyć i posiadać raju na ziemi bez skutecznej pomocy Boga. A pomoc ta znajduje się w ewangelii, którą należy wprowadzić w życie. To praktyka cnót i wartości ewangelicznych podtrzymuje nadzieję posiadania dóbr przyszłych w wieczności. Wszelkocmoc Słowa Bożego nie pozostawia obojętnym człowieka nie tylko przez zbliżenie go do Boga, lecz również przez uczynienie go jakby płodnym: „Drodzy młodzi, szukajcie w swoich grupach okazji do słuchania i poznawania słowa Bożego, zwłaszcza poprzez czytanie Pisma Świętego (*lectio divina*): odkryjecie tajemnice Serca Bożego, które pomogą wam rozeznawać sytuacje i zmieniać rzeczywistość. Prowadzeni przez Pismo Święte będziecie mogli rozpoznać obecność Pana w waszym życiu i nawet »pustynia« stanie się wówczas »ogrodem«, w którym stworzenie może prowadzić zażyłą rozmowę ze swoim Stworzycielem: »Kiedy czytam Boskie Pismo, Bóg na nowo przechadza się po ziemskim raju«²⁵.

Można jeszcze dodać, jako konsekwencję takiej osobowej transformacji chrześcijanina, że rajem jest także cała ludzkość odnowiona. Nowy człowiek, człowiek oddany Duchowi Świętemu nie jest ukierunkowany wyłącznie na Boga. Szuka także drugiego człowieka, by z nim stworzyć nowe więzy oparte na Chrystusie. Wspólnota świętych jest rajem Boga, gdyż tworzy nową ludzkość. Święci są rajem i są w raju, to znaczy tam, gdzie wypełnia się ich życie. Być z Bogiem, to istota tego raju, która nie mniej objawia się w byciu z innymi ludźmi. Ta więź pozwala kontemplować oblicze Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, w którym miłość wieczna i podstawowe piękno spotykają się na nowo²⁶.

²⁴ Por. KK, n. 9.

²⁵ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowe Dni Młodzieży 1997*, n. 6, OsRomPol 1996, nr 19(187), s. 6.

²⁶ Por. tenże, *Homilia 15.12.1998 r.*: „Chi è il Messia, Redentore del mondo? Perché ed in cosa consiste la sua venuta? Ancora una volta, per addentrarci su questo cammino, dobbiamo far riferimento al Libro della Genesi. Esso ci rivela che è il peccato e il suo ingresso nella storia la causa della distanza tra l'uomo e Dio, di cui è simbolo eloquente la cacciata di Adamo ed Eva dal paradiso terrestre”. Za: http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/1998/documents/hf_jp-ii_hom_15121998_it.html (odczyt z dn. 22 maja 2012 r.).

Taki punkt spojrzenia na koniec ludzkiego życia, który implikuje pewną dynamikę całego życia i czynią ją decyzyjną przez wybór między dobrem a złem, przynosi w myśli Jana Pawła II element dość wyjątkowy. Chodzi o sens cierpienia. Ten, kto cierpi, a XX wiek jest przykładem straszliwych cierpień poszczególnych ludzi i całej ludzkości, przez akceptację swych ograniczeń i swych słabości, jak również przez głębokie przyłgnięcie do Chrystusa w wierze, może być pewien nagrody, którą otrzyma w przyszłym życiu, w raju świętych. Logika takiego rozumowania opiera się i wyjaśnia w optyce Chrystusa, cierpiącego sługi Jahwe. Jeżeli uznamy, że Jego życie i Jego śmierć mają sens dla całej ludzkości, która w ten sposób otrzymuje największy dowód miłości ze strony Boga, tej samej miłości, która spaja dzieło stworzenia i odkupienia, wówczas wszystkie cierpienia Chrystusa, które się przedłużają, wykańczają i uzupełniają (por. 1 Kor 1, 24) w cierpieniach każdego chrześcijanina stają się środkiem otrzymania chwały, którą sam Chrystus posiada jako wywyższony na prawicy Swego Ojca. Za cenę swych słabości cielesnych można posiadać raj: „Jezus nie przyszedł ustanowić ziemskiego raju, w którym nie byłoby miejsca na cierpienia. Ci, którzy są bliżej związani z Jego losem, winni spodziewać się cierpienia. Jednakże zakończy się ono radością. Jak cierpienie kobiety, która wydaje na świat dziecko. Cierpienie jest zawsze krótkim przejściem ku trwałej radości, i radość ta jest zbudowana na przedziwnej owocności cierpienia. W planie Bożym każdy ból jest bólem rodzenia, przyczyniającym się do narodzin nowej ludzkości. Możemy zatem stwierdzić, że jedynając człowieka z Bogiem poprzez swą ofiarę, Chrystus pojednał go z cierpieniem, uczynił bowiem z niego świadectwo miłości i twórczy akt w budowaniu lepszego świata”²⁷.

Niepoliczony tłum świętych, ta część Kościoła, która już cieszy się chwałą Boga, pobudza innych członków Mistycznego Ciała do odwagi i siły w naśladowaniu Chrystusa. W tym *imitatio* święci dają przykład autentycznego świadectwa życia przenikniętego ewangelią i to na przestrzeni wielu wieków historii. Żywe świadectwo ich życia jest dowodem, że droga rygorystyki ewangelicznej pozostaje wciąż możliwa do podjęcia i zrealizowania. Jednak święci nie idą nieznaną drogą. Wpatrują się w przykład jedyny i niepowtarzalny życia Maryi. Ona jest pierwszą z ludzi, w której dystans między Bogiem a człowiekiem został nie tylko zmniejszony, lecz wręcz zniweczony. Przez swoją wiarę i zaufanie, przez swoje posłuszeństwo i zasłuchanie, wreszcie przez swe matczyne cierpienia Maryja otrzymuje życie wieczne w raju Boga. Weszła do niego jako pierwsza²⁸ z ludzi i tam nieustannie pozostaje, czekając na pozostałych członków Kościoła. Matka Chrystusa cieszy się chwałą i szczęściem raju eschatologicznego, a te ostateczne rzeczywistości nie są częściowe. Maryja i tylko Ona na razie

²⁷ Tenże, *Audiencja generalna 27.04.1983 r.*, OsRomPol 1983, nr 4, s. 8.

²⁸ W rozważaniach przed modlitwą Anioł Pański papież stwierdził, że Łazarz po śmierci został przyjęty do raju (*Anioł Pański 26.09.2004 r.*, OsRomPol 2004, nr 11–12, s. 45). Prawdopodobnie trzeba tu jednak widzieć odwołanie do raju dla sprawiedliwych, do którego nawiązuje tradycja żydowska.

posiada pełnię tego ostatecznego stanu, ponieważ Ona jedna „posiada” Boga w całości swego bytu, to znaczy w duszy i ciele. Wniebowzięcie Maryi jest tajemnicą, która pozwala nam z jednej strony kontemplować przyszłość niejako pozbawioną materii, a z drugiej mieć nadzieję, że ciało człowieka, podobnie jak cały świat, zostanie przemienione przez miłość Boga, by ukazać Jego triumf w całości tego, co zostało stworzone. Stwierdzając, że Maryja jest w raju, Jan Paweł II wyraża wiarę w to, że jest Ona w niebie pełnym świętych²⁹.

Chwała raju, którą posiada wspólnota świętych, powiększa koncepcję stanów ostatecznych. Nie ogranicza się wyłącznie do samych ludzi, lecz wymaga z konieczności miejsca dla świata stworzonego. Pozbawienie tego wymiaru eschatologii – mimo zrozumiałego umiaru – byłoby odejściem od wizji życia wiecznego głoszonego przez Kościół.

4. Raj jako świat odkupienia

Pojęcie stworzenia, którym posługuje się często w swych pismach Jan Paweł II, zawiera wiele elementów pozytywnych odnośnie tego, co istnieje. Dla przykładu zacytujmy tylko jeden fragment ze środowiej audyencji: „W odczytanym przed chwilą hymnie pochwalnym psalmista wylicza wszystkie stworzenia, nazywając je po imieniu. Na wysokości pokazują się aniołowie, słońce, księżyc, gwiazdy i niebiosa; na ziemi poruszają się dwadzieścia dwa stworzenia – tyle, ile liter liczy alfabet hebrajski, co oznacza pełnię i całość. Wierny jest niejako »pasterzem istnienia«, to znaczy tym, który prowadzi do Boga wszystkie istoty, zachęcając je, by śpiewały pochwalne »alleluja«. Psalm wprowadza nas jakby do kosmicznej świątyni, której sklepienie stanowią niebiosa, nawy – części świata, a w jej wnętrzu śpiewa Bogu chór stworzeń. Ta wizja mogłaby z jednej strony przedstawiać raj utracony, a z drugiej – raj obiecany. Nieprzypadkowo horyzont rajskiego wszechświata, przedstawiony w Księdze Rodzaju (r. 2) u samych początków świata, ukazany jest przez Izajasza (r. 11) i Apokalipsę u kresu dziejów. Dzięki temu widzimy, że harmonia człowieka z bliźnimi, ze stworzeniem i Bogiem zawiera się w planie zamierzonym przez Stwórcę. Plan ten był i wciąż jest naruszany przez ludzki grzech, którego źródłem jest inny zamysł, również przedstawiony w Księdze Rodzaju (r. 3–11), gdzie opisane jest narastanie napięcia i konfliktu z Bogiem, z bliźnim, a nawet z przyrodą”³⁰.

Świat jako dzieło Boga jest piękny i dobry. Te dwie cechy fundamentalne dla natury wszechświata przypominają o jego stanie w raju z Księgi Rodzaju.

²⁹ Istnieje bardzo wiele tekstów. Podajemy tylko kilka przykładowych: *Audyencja generalna 03.01.1996 r.*, OsRomPol 1996, nr 3, s. 41; *Anioł Pański 15.08.1997 r.*, OsRomPol 1997, nr 10, s. 46–47; *02.11.1997 r.*, OsRomPol 1997, nr 12, s. 42; *01.11.1991 r.*, OsRomPol 1991, nr 12, s. 46; *15. 08. 2002 r.*, OsRomPol 2002, nr 10–11, s. 52; *15.08.2003 r.*, OsRomPol 2003, nr 11–12, s. 37.

³⁰ Jan Paweł II, *Audyencja generalna 17.01.2001 r.*, OsRomPol 2001, nr 4, s. 43. Poza tym nauczanie o stworzeniu zostało wyłożone w cyklu środowiej katechez w roku 1986, roku poświęconym Bogu Ojcu. Zob. także: DM, n. 4; tenże, *Encyklika „Evangelium vitae”*, Rzym 1995n. 34.

To w tym raju piękno i dobroć świata ukazały się w całej pełni i głębi po to, aby odsłonić zamiar stwórczej woli Boga. Świat z początków, pierwotny raj, którego istnienie zostało naznaczone i przerwane grzechem, przypomina świat odkupienia, czyli świat terazniejszy. Świat nie stał się sam w sobie zły i brzydki. Wciąż obecnie możemy w nim obserwować cechy pierwotne, lecz w przeciwieństwie do raju, bez odnoszenia ich do Stwórcy. Dla chrześcijanina świat pozostaje dziełem Boga, Jego naturalnym objawieniem, które pomaga wznieść w wierze ducha do źródła wszelkiego istnienia³¹. Także obecnie człowiek odnowiony przez Chrystusa może odkryć w świecie ślady pierwotnej dobroci i wyobrażać sobie świat eschatologiczny. Jest to możliwe dlatego, że świat, gdzie dziś człowiek żyje i pracuje, jest symbolem utraconego raju oraz przedsmakiem raju ostatecznego³². Ustalenie jasnych stosunków między tymi dwoma ekstremami historii jest niemożliwe, tak samo jak odpowiedzenie na pytanie, czy raj eschatologiczny identyfikuje się z rajem początków. Ponadto trudno stwierdzić, czy przyszłość jest powrotem do przeszłości, do stanu utraconego przez nieposłuszeństwo człowieka. W pewnym sensie odpowiedź pozytywna jest dopuszczalna, pod warunkiem uwypuklenia wartości darów rajszych, jak na przykład wspólnoty z Bogiem, a nie ograniczaniu się tylko o określonego momentu czasowego w historii zbawienia. Koniecznym jest nieustanne podkreślanie tego, że raj eschatologiczny otwarty jest dla ludzkości przez śmierć Słowa wcielonego oraz to, że zasługi tego aktu nie były znane od chwili stworzenia. Niezależnie od proponowanego kierunku poszukiwań w tych papieskich wypowiedziach można w nich doszukać się pewnej idei fundamentalnej. Zgodnie z nią, mówienie o raju jest zachowaniem dość wiernie pamiętki z przeszłości, przy jednoczesnej terazniejszej nadziei na udział w zbawieniu całego świata³³. Dobroć świata stworzonego przez Boga, odwrócenie się człowieka i obietnica nowego świata kształtują, zdaniem papieża, istotę całej katolickiej doktryny o stworzeniu jako takim³⁴. Przyszłość usprawiedliwia się przez początek, ponieważ w Chrystusie świat został stworzony i w Nim także zbawiony. To jest sens przeznaczenia w Chrystusie i zasada wszelkiego (również nowego) stworzenia³⁵.

Papież często przypomina, że śmierć Chrystusa jest pojednaniem całego stworzenia z Bogiem³⁶. Chociaż Zbawiciel przychodzi, by naprawić grzech człowieka i to wobec człowieka ujawnia się cała moc dzieła zbawienia. Jednak poprzez człowieka zbawienie obejmuje cały wszechświat zabrudzony grzechem

³¹ Por. tenże, *Anioł Pański 11.07.1999 r.*, OsRomPol 1999, nr 11, s. 37–38.; tenże, *Audiencja generalna 2. 08. 2000 r.*, OsRomPol 2001, nr 1, s. 36–37.

³² Tenże, *Homilia w Christchurch w Lancaster Park 24.11.1986 r.*, OsRomPol 1987, nr 2, s. 15.

³³ W swej encyklice *Evangelium vitae* papież nazywa ziemię ogrodem Eden, tzn. „krajem obfitości, życzliwych relacji między ludźmi i przyjaźni z Bogiem” (EV 9). Takie nazewnictwo pozwala mieć nadzieję na udział wszechświata w pełni zbawienia.

³⁴ Jan Paweł II, *Audiencja generalna 08.01.1986 r.*, OsRomPol 1986, nr 1, s. 8.

³⁵ Por. tenże, *Audiencja generalna 28.05.1986 r.*, OsRomPol 1986, nr 5, s. 20–21.

³⁶ Por. RH, n. 8–9; tenże, *Homilia w Wigilię Paschalną 19.04.2003 r.*, OsRomPol 2003, nr 6, s. 18 i 22.04.2000 r., OsRomPol 2000, nr 6 s. 22.

i złem. Chrystus odnawia wszystkich i wszystko, zaś skutkiem tego odnowienia jest kontynuacja uświęcenia przez Ducha Świętego, aż wypełni się czas i Pan powróci. Rozpoznanie i uznanie dobroci świata, podobnie jak podjęcie troski o niego obecnie, nie powinny człowieka zaślepić lub osłabić jego czujność. Świat może stać się niebezpieczeństwem i przeszkodą między człowiekiem a Bogiem³⁷. Nowe niebo i nowa ziemia nastaną w przyszłości, a ich obecność jest obietnicą do zrealizowania. Stąd konieczność dla człowieka współpracy z Duchem, przez którego dobra wspólnoty ludzkiej mogą być przemienione i zachowane w wieczności.

5. Raj, czyli Kościół będący pełnią królestwa Bożego

Stosunek Kościoła do królestwa Bożego papież rozważa w encyklice *Redemptoris missio*. Przeciwstawia się zdecydowanie koncepcjom, które kładą nacisk (zbyt mocny i przesadny) na człowieka lub na Kościół w jego aktywności jako znaku ustalenia nowego porządku społecznego w świecie. Te dwa nurty pomijają to, co jest istotne dla zrozumienia odniesienia Kościoła i królestwa Bożego, to znaczy ich związek z Chrystusem. Osoba Syna Bożego jest objawionym królestwem, obecnym i wypełnionym³⁸. Tak jak niemożliwe jest odseparowanie Chrystusa od królestwa Bożego, tak również niemożliwe jest odseparowanie Kościoła od tego królestwa. Kościół służy królestwu, jest jego zadatkiem, znakiem i narzędziem, aby ono się rozwijało coraz bardziej między ludźmi w świecie: „Naturą królestwa jest komunია wszystkich ludzi pomiędzy sobą i z Bogiem. Królestwo dotyczy wszystkich ludzi, społeczeństwa, całego świata. Pracować dla królestwa znaczy uznawać i popierać Boży dynamizm, który jest obecny w ludzkiej historii i ją przekształca. Budować królestwo znaczy pracować na rzecz wyzwolenia od zła we wszelkich jego formach. Krótko mówiąc, królestwo Boże jest wyrazem i urzeczywistnieniem zbawczego planu w całej jego pełni”³⁹.

W tej szerokiej perspektywie raj może także oznaczać Kościół u kresu swego pielgrzymowania, Kościół w chwale Boga Trójjedynego⁴⁰. Trzeba koniecznie podkreślić akcent mocno położony na przyszłości i na czasy eschatologiczne. Jeszcze nie teraz Kościół jest w całej pełni rajem Boga. Trwając w tym świecie, uposażony licznymi charyzmatami i darami Bożymi, nie przestaje się bić, aby zbawienie objęło całe stworzenie. Istnienie Kościoła nie jest pozbawione problemów i trudności na tyle, na ile w jego członkach współistnieje grzech i świętość. Raj jednak oznacza wyzwolenie ze zła i zwycięstwo nad grzechem. Z tej racji Kościół cały oczekuje, ma nadzieję i modli się o to, aby Pan przyszedł

³⁷ Por. tenże, *List do Młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodości* 5, OsRomPol 1985, nr 1, s. 6.

³⁸ Por. tenże, *Encyklika „Redemptoris missio”*, Rzym 1990, n. 17–18.

³⁹ *Tamże*, n. 15.

⁴⁰ Por. tenże, *Audiencja generalna 30.08.2000 r.*, OsRomPol 2001, nr 1, s. 39.

w chwale i zastał wszystko odnowione i przemienione. Kościół staje się rajem dla nowej ludzkości i dla nowego stworzenia przez to, co im ofiaruje⁴¹. Pełnia darów zbawienia już teraz jest obecna w Kościele.

Ta dialektyka *już a jeszcze nie*, tak klasyczna dla całej eschatologii katolickiej, daje się z łatwością zauważyć w podejściu do sakramentów, szczególnie do eucharystii. Wydaje się, że teksty papieskie mówią o tym dość jednoznacznie: „W eucharystycznym Chlebie zawarte jest bowiem to samo Ciało, które narodziło się z Maryi i zostało złożone w ofierze na krzyżu: *Ave verum Corpus natum de Maria Virgine, vere passum, immolatum in cruce pro homine*. Czyż można nie powracać wciąż na nowo do tej tajemnicy, która zawiera w sobie całe życie Kościoła? Przez dwa tysiące lat ten Sakrament był pokarmem niezliczonych wiernych. Z tego źródła wypłynęła rzeka łaski. Iluż świętych znalazło w nim nie tylko zadatek, ale prawie przedsmak raj! ”⁴² oraz „Oczekujemy Twego przyjścia w chwale. Eucharystia kieruje do ostatecznego celu, jest przedsmakiem pełni radości obiecannej przez Chrystusa (por. J 15, 11); w pewnym sensie jest antycypacją raj – w niej »otrzymujemy zadatek przyszłej chwały«. W Eucharystii wszystko wyraża pełne nadziei oczekiwanie »przyjścia naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa«. Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi, jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmie człowieka do końca”⁴³. W podobny sposób: „Po Mszy św. udamy się, z modlitwą i śpiewem, do bazyliki Matki Bożej Większej. Tą procesją pragniemy symbolicznie wyrazić, że jesteśmy pielgrzymami, *viatores*, zmierzającymi do ojczyzny niebieskiej. W naszym pielgrzymowaniu nie jesteśmy sami – idzie z nami Chrystus, Chleb życia, *panis angleorum, factus cibus viatorum* – »Chleb aniołów, Chleb pielgrzymów« (*Sekwencja*). Jezus, pokarm duchowy, który wzmacnia nadzieję wierzących, wspiera nas w tej wędrówce ku niebu i pogłębia naszą komunie z Kościołem niebieskim. Przenajświętsza Eucharystia, przedsmak raj na ziemi, którego światło przenika przez chmury naszej historii, jest promieniem chwały niebieskiego Jeruzalem, rzucającym światło na drogi naszego życia”⁴⁴.

W ten sposób Kościół w swym posługiwaniu sakramentalnym objawia swoją przyszłość i swoje spełnienie. Całkowicie napełniony obecnością Ducha,

⁴¹ Por. tenże, *Przemówienie do uczestników sympozjum „Iwanow i kultura jego czasów”*, OsRomPol 1983, nr 5–6, s. 26; tenże, *Przemówienie do uczestników konferencji na temat realizacji nauczania Powszechnego Soboru Watykańskiego II, 27.02.2000 r.*, OsRomPol 2000, nr 4, s. 44–45.

⁴² Tenże, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2000*, n. 8–9, OsRomPol 2000, nr 5, s. 6.

⁴³ Tenże, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”*, Rzym 2003, n. 18. Modyfikacja ostatniego zdania jest konieczna. Tekst włoski kończy zdanie sformułowaniem *nella sua totalità*, tekst angielski *in his totality*, tekst francuski *dans sa totalité*. Powiedzenie, że pełnia obejmie człowieka do końca jest niepełne. Papież zdaje się wskazywać nie tylko na sam proces, który się zakończy, ale przede wszystkim na jego skutki: pełnia obejmie człowieka jako byt duchowo-cielesny. Lepiej brzmiałoby zakończenie podobne do cytowanych tekstów: „w jego całości”. Wszystkie teksty encykliki podane są na stronach Watykanu.

⁴⁴ Tenże, *Homilia 19.06.2003 r.*, OsRomPol 2003, nr 9, s. 59.

miłością obopólną Ojca i Syna, przedstawi swej Głowie ludzkość i świat zmienione według zamiarów Boga. To wówczas będzie on definitywnie, na mocy pełnego zjednoczenia z Chrystusem, rajem napełnionym miłością Boga, której świadkiem jest Chrystus. Wszystko przychodzi od Chrystusa, wszystko jest przez Niego i wszystko jest dla Niego. Być z Nim to słodki raj, być bez Niego to piekło⁴⁵.

Pojęcie raju, jakie spotykamy w pismach Jana Pawła II, określa różne aspekty jednej rzeczywistości. Nigdy jednak nie chodzi o to, by cokolwiek sobie przeciwstawiać. Papież nie posługuje się tym pojęciem po to, by wprowadzać jakiegokolwiek sztuczne podziały lub rozróżnienia. Wręcz odwrotnie. Tak bogate znaczenie jednego pojęcia ukazuje, że rzeczywistość, do której się odnosi, jest wielką tajemnicą. Przed nią człowiek może tylko pochylić głowę w pokorze i zatrzymać się w chwili adoracji. Raj ma sens przede wszystkim teologiczny i chrystologiczny, ale również nie mniej odnosi się do eklezjologii i antropologii chrześcijańskiej oraz chrześcijańskiej kosmologii. Wydaje się, że te wszystkie płaszczyzny powinny być rozpatrywane łącznie, a nie selektywnie i oddzielnie. Każda przywołuje następną i dopiero razem dają – prawdziwy, lecz częściowy – obraz całości. Ta część nie jest ograniczeniem rzeczywistości, lecz skutkiem niezdolności człowieka do pojęcia tego, co Bóg dla niego przygotował. Jako *viator*, człowiek ma przedsmak rzeczywistości eschatologicznej, a realizm tego zadatku gwarantują sakramenty, szczególnie Eucharystia. Życie człowieka na ziemi jest przygotowaniem do rzeczy ostatecznych, ich „tworzeniem” dla siebie, nie według własnych upodobań, lecz zgodnie z zamysłem samego Boga. To On daje siebie jako najwyższy i ostateczny dar. To On jest spełnieniem i celem ostatecznym.

Literatura

Bellarmin R., *Wykład nauki chrześcijańskiej*, http://www.ultramontes.pl/Katechizm_Bellarmini_na_XXII.htm (odczyt z dn. 25.05.2012 r.).

Diccionario de Juan Pablo II, E. D. Diaz (red.), Madrid 1997.

Gaspari P., *Katechizm katolicki*, <http://www.piusx.org.pl/katechizm/12> (odczyt z dn. 25.05.2012 r.).

Insegnamenti di Paolo VI, Vaticano, t. IX.

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et Paenitentia”*, Rzym 1984.

Jan Paweł II, *Anioł Pański 11.07.1999 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1999, nr 11, s. 37–38.

Jan Paweł II, *Audiencja generalna 17.01.2001 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2001, nr 4, s. 43.

Jan Paweł II, *Audiencja generalna 17.01.2001 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2001, nr 4, s. 43.

⁴⁵ Cytat z Tomasza à Kempis, który znajduje się w przemówieniu Jana Pawła II podczas wizyty w sanktuarium Nostra Signora della Croce 30.08.1980 r., w: http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1980/august/documents/hf_jp-ii_spe_19800830_giovani-laquila_it.html (odczyt z dn. 22 maja 2012 r.).

- Jan Paweł II, *Audiencja generalna 19.01.2000 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2000, nr 3, s. 48.
- Jan Paweł II, *Audiencja generalna 02.08.2000 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2001, nr 1, s. 36–37.
- Jan Paweł II, *Audiencja generalna 22.12.2004 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2005, nr 2, s. 16.
- Jan Paweł II, *Audiencja generalna 25.09.1985 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1985, nr 9, s. 4.
- Jan Paweł II, *Audiencja generalna 27.04.1983 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1983, nr 4, s. 8.
- Jan Paweł II, *Audiencja generalna 28.05.1986 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1986, nr 5, s. 20–21.
- Jan Paweł II, *Audiencja generalna 26.01.2005 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2005, nr 4, s. 52–53.
- Jan Paweł II, *Audiencja generalna 30.08.2000 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2001, nr 1, s. 39.
- Jan Paweł II, *Audiencja generalna 05.04.1989 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1989, nr 4, s. 5.
- Jan Paweł II, *Audiencja generalna 08.01.1986 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1986, nr 1, s. 8.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, Rzym 1980.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Dominum et vivificantem”*, Rzym 1986.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”*, Rzym 2003.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, Rzym 1995.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Rzym 1979.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater”*, Rzym 1987.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio”*, Rzym 1990.
- Jan Paweł II, *Homilia 15.12.1998 r.*, http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/1998/documents/hf_jp-ii_hom_15121998_it.html (odczyt z dn. 22 maja 2012 r.).
- Jan Paweł II, *Homilia 19.06.2003 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2003, nr 9, s. 59.
- Jan Paweł II, *Homilia na ostatnie pożegnanie kard. A. Bovone, w dniu 20. 04. 1998 r.*, http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/1998/documents/hf_jp-ii_hom_19980420_cardeal-bovone_it.html (odczyt z dn. 22 maja 2012 r.).
- Jan Paweł II, *Homilia na stadionie w Ammanie 21.03.2000 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2000, nr 5, s. 17.
- Jan Paweł II, *Homilia w Christchurch w Lancaster Park 24.11.1986 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1987, nr 2, s. 15.
- Jan Paweł II, *Homilia w Sandomierzu, 12.06.1999 r.*, http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/1999/documents/hf_jp-ii_hom_19990612_sandomierz_pl.html (odczyt z dn. 22 maja 2012 r.).
- Jan Paweł II, *Homilia w Toronto 25.07.2002 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2002, nr 9, s. 49.
- Jan Paweł II, *Homilia w Wigilię Paschalną 19. 04. 2003 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2003, nr 6, s. 18.

- Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2000*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2000, nr 5, s. 6.
- Jan Paweł II, *List do Młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży* 5, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1985, nr 1, s. 6.
- Jan Paweł II, *Modlitwa Anioł Pański 01.11.1985 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1985, nr 10–11–12, s. 25.
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowe Dni Młodzieży 1997*, n. 6, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1996, nr 19(187), s. 6.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników konferencji na temat realizacji nauczania Powszechnego Soboru Watykańskiego II, 27.02.2000 r.*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2000, nr 4, s. 44–45.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników sympozjum „Iwanow i kultura jego czasów”*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1983, nr 5–6, s. 26.
- Jan Paweł II, *Przemówienie w parafii rzymskiej Św. Bazylego 15.04.1979 r.*, „La Documentation catholique” z dn. 15 kwietnia 1979 r., s. 366.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kielce 2005.
- La Bible de Jérusalem*, Paris 1998.
- McCool G. A., *The Theology of John Paul II*, w: *The Thought of Pope John Paul II*, J. M. McDermott (red.), Roma 1993, s. 29–53.
- Paweł VI, *Audiencja generalna w dniu 8 września 1971 r.*, w: *Insegnamenti di Paolo VI*, Vaticano, t. IX: 1971, s. 746.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, w: *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2008.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2008.

To be with God in eternity. The concept of paradise in the teaching of John Paul II

Summary

The teaching of John Paul II is very rich in various theological concepts which summarize everything that appeared in the tradition before and which are some opening in searching for new terms to express faith of the Church. The example of the concept of paradise is one of many notions that the Pope uses conferring various meanings to it. John Paul II uses the concept as a classical element for the doctrine about the ultimate things of a man (along with death, last judgment and hell) and he does not give up the century heritage. The Pope enriches it with other aspects that shed light on the man's eschatological fulfillment. Paradise may mean a very formal being with God of a redeemed man, entering the community with other people (*communio sanctorum*) and all the creatures, and finally forming the entire Kingdom of God, i.e. the Church. All these planes complete one another and should not be opposed to one another. Analysing all

of them together enables to perceive the complexity of the Church teaching in what is called *novissimi*, classically since it is not about meeting sheer curiosity but an attempt to explain the mystery. The mystery itself escapes from a full understanding, however is not unknown absolutely. The guarantee and deposit of this ultimate reality are sacraments, especially the Eucharist. The man may accept this gift and live with it as only then he prepares happiness for himself which is called paradise or heaven.

Keywords: Church, community, eschatology, eternal life, heaven, paradise, world.